PISMO LUBUSKICH NAUCZYCIELI

Grono

KWARTALNIK • NR 4 (24)/2025 (GRUDZIEŃ) ISSN 2658-042X

Szanowni Państwo,
Drodzy Nauczyciele, Dyrektorzy i Pracownicy Oświaty,

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia życzę Państwu chwili wytchnienia od planów wynikowych, arkuszy obserwacji, tabel ewaluacyjnych i innych ważnych dokumentów.

Niech czas świąteczny upłynie Wam w atmosferze spokoju, radości i… bez hałaśliwych dzwonków a bliscy obdarzą prezentami w postaci niekończącej się cierpliwości, magicznych długopisów, które same poprawiają sprawdziany, kawy, która nigdy nie stygnie…

A w Nowym Roku 2026 życzę Państwu, by każde działanie przynosiło satysfakcję, uczniowie zaskakiwali pozytywnie na każdym kroku, a system oświaty stał się dla nas wszystkich trochę bardziej… przewidywalny i przyjazny.

Niech inspiracja, poczucie humoru i wiara w sens naszej pracy towarzyszą Państwu każdego dnia!

Z serdecznymi pozdrowieniami,

dr Paweł Zapeński
Dyrektor Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Zielonej Górze

W NUMERZE 4 (24)/2025 (GRUDZIEŃ)

- **DOŚWIADCZENIE WOJENNE W UKRAIŃSKIEJ SZKOLE**
  Myroslav Bydyhak **3**
- **ZA BLISKO, ZA DALEKO. WIERSZE I MATERIAŁY METODYCZNE**
  prof. zw. dr hab. Anna Szóstak **6**
- **TEATR, KTÓRY UCZY EMPATII**
  dr Paweł Zapeński **7**
- **DZIAŁAM, WIĘC SIĘ UCZĘ – AKTYWNOŚĆ JAKO KLUCZ DO ROZWOJU DZIECKA**
  Bożena Rakowska **9**
- **10 LAT CENTRUM NAUKI KEPLERA**
  dr Krystyna Walińska **11**
- **NOWOCZESNE TECHNOLOGIE W KSZTAŁCENIU ZAWODOWYM**
  Grażyna Uhman, Zuzanna Białobrzycka, Sylwia Białobrzęcka, Jolanta Filocha-Majewska **13**
- **INSPIRUJĄCY WYJAZD STUDYJNY…**
  Bożena Rakowska **16**
- **W POSZUKIWANIU SPOSOBÓW NA UATRAKCYJNIENIE…**
  Aleksandra Grządko **17**
- **OTWARCIE SALONU HALINY LUBICZ W LUBUSKIM TEATRZE**
  Oprac.: Joanna Marcinkowska, Natalia Walczak-Wachowska, Emilia Adamiszyn **17**
- **W OBRONIE TRADYCYJNEGO OCENIANIA I OTWARTOŚCI W HUMANISTYCE**
  Ernest Nowak **19**
- **OCENIANIE -** *zestawienie bibliograficzne*
  Oprac. Łucja Paplińska-Filipczak **21**

PISMO LUBUSKICH NAUCZYCIELI „GRONO"

- Redaktor naczelna: *Ewa Duma*
- Kolegium redakcyjne: *Lidia Bugiera, dr Katarzyna Kochan, dr Regina Korzeniowska, Lucyna Miś-Ciągło; współpraca: zespół konsultantów i doradców metodycznych*
- Projekt logo oraz czasopisma, redakcja i skład: *Ewa Duma*
- Wydawca: *Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Zielonej Górze*
- Adres wydawcy/redakcji: *65-031 Zielona Góra, ul. Fryderyka Chopina 15a; tel.: 68 328 64 20;*
- **e-mail:** ***E.Duma@odn.zgora.pl***

Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Zielonej Górze zorganizował dwudniowy (13-14 listopada) wyjazd studyjny dla dyrektorów, wicedyrektorów oraz liderów edukacyjnych do Społecznej Szkoły Podstawowej im. Astrid Lindgren w Miliczu.

Celem wizyty było poszukiwanie narzędzi i metod, które mogą uatrakcyjnić realizację celów dydaktycznych i wychowawczych, a także wzbogacić programy i projekty oparte na teorii inteligencji wielorakich m.in. poprzez wykorzystanie gier fabularnych i warsztatów poznawczych.

Relacja z wyjazdu znajduje się na str. 17.

DOŚWIADCZENIE WOJENNE W UKRAIŃSKIEJ SZKOLE

Myroslav Bydyhak

Wojna rosyjsko-ukraińska trwa już ponad 1300 dni. Wkroczyła w życie Ukrainy nagle, okrutnie i bezlitośnie. Zmieniła nasze miasta, wsie, zniszczyła tysiące domów oraz ludzkich losów. Jednocześnie pokazała, że Ukraińcy potrafią przetrwać, zachować człowieczeństwo i kontynuować naukę i nauczanie nawet w najtrudniejszych warunkach.

Dziś żyjemy w realiach, które jeszcze kilka lat temu wydawały się nie do pomyślenia. Wojna zmieniła każdego z nas, a ukraińska szkoła stała się szczególnym miejscem, gdzie ból, nadzieja, i siła ducha łączą się w jedno. Nasze wojenne doświadczenie to przede wszystkim – przetrwanie i adaptacja. Uczniowie i nauczyciele nauczyli się pracować podczas nalotów, w schronach, zdalnie i w trybie mieszanym. Zrozumieliśmy, że najważniejsze nie są mury, lecz ludzie, którzy tworzą środowisko nauczania – dzieci, rodzice, nauczyciele i administracja szkół. Bo to oni tworzą atmosferę nauki nawet wtedy, gdy wokół szaleje wojna. To także doświadczenie odpowiedzialności. Nauczyciele stali się nie tylko nosicielami wiedzy, ale również psychologami, wsparciem i przykładem odporności dla swoich uczniów. Dzieci z kolei wykazały się dojrzałością, dyscypliną oraz wzajemnym wsparciem. Jednocześnie wojna wniosła do edukacji nowe wartości. Jeszcze bardziej odczuliśmy, że patriotyzm to nie tylko słowa, lecz konkretne działania – pomoc wojsku, wolontariat, pielęgnowanie naszej kultury i języka. Lekcje historii i wychowania obywatelskiego nabrały nowego znaczenia.

Na zdjęciu młodzież Liceum im. Ivana Puluja w Iwano-Frankivsku podczas uroczystości w charakterystycznych strojach galowych w pięknie wyszywanych koszulach zwanych wyszywankami lub soroczkami. Źródło: Facebook Liceum

Chcę podzielić się z Państwem swoimi przemyśleniami na temat doświadczenia wojny w ukraińskich szkołach – dla nas bolesnego, ale jednocześnie bezcennego. W tych warunkach szkoły stały się nie tylko miejscem nauki, lecz także ośrodkiem stabilizacji. Dla uczniów jest to swego rodzaju „wyspa normalności", okazja do utrzymania stałego rytmu życia. Lekcje online, inicjatywy wolontariackie, zajęcia w schronach przeciwbombowych i tymczasowych czy innych zaadaptowanych pomieszczeniach – wszystko to pokazało, że edukacja może odbywać się w najtrudniejszych warunkach. Zawsze i wszędzie.

Z początkiem wojny wiele szkół stało się schronami, centrami pomocy osobom przesiedlonym i miejscami pracy wolontariuszy. Jednak mimo wszystko nadal pozostały szkołami.

Po rozpoczęciu działań wojennych na pełną skalę, w latach 2021/2022, szkoły w Iwano-Frankiwsku[1] zakończyły rok akademicki w trybie nauczania zdalnego. Pomieszczenia placówek oświatowych stały się schronieniami dla osób opuszczających tereny objęte działaniami wojennymi. W Liceum im. Iwana Puluja działał magazyn z pomocą humanitarną dla osób przesiedlonych. Nauczyciele łączyli wówczas naukę zdalną z działalnością wolontariacką. Na szczęście doświadczenie w nauczaniu online mieliśmy już z czasów pandemii. Aby nie przeciążać uczniów długim siedzeniem przy komputerze, zastosowaliśmy formę pracy, w której uczniowie przez około 50% czasu nauki kontaktowali się z nauczycielem za pośrednictwem internetu, a pozostały czas poświęcali na pracę samodzielną nad wcześniej ustalonymi zadaniami.

Dużym problemem był brak nawet najprostszych schronów w szkołach, co uniemożliwiało kontynuację nauki w trybie stacjonarnym. Dodatkowo pojawiła się kwestia przeprowadzenia egzaminów wstępnych na uniwersytety. Aby zminimalizować zagrożenie dla uczestników, na szczeblu państwowym podjęto decyzję o przeprowadzeniu egzaminu maturalnego w formie Narodowego Testu Multimedialnego (NMT).

Liceum im. Iwana Puluja okazało się jedną z nielicznych placówek edukacyjnych dysponujących odpowiednio wyposażonym schronem. Dzięki temu zostało włączone do grona szkół, w których odbywały się egzaminy wstępne. Proces ten trwał ponad miesiąc. Liczba uczestników w każdej turze była ograniczona zarówno dostępnością komputerów, jak i liczbą miejsc w schronie.

[1] *Iwano-Frankiwsku – obecnie oficjalna, ukraińska forma w języku polskim. Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Iwano-Frankiwsk*

Pomimo wszystkich napotkanych trudności obiektywność procesu rekrutacji na uczelnie wyższe została zachowana.

We wrześniu 2022 r. w Iwano-Frankiwsku rozpoczął się powrót uczniów do nauki w trybie stacjonarnym. Osoby przesiedlone zostały przeniesione do specjalnie utworzonych schronisk. Część z nich wyjechała za granicę, a inni wrócili do swoich domów w związku ze zmianami zachodzącymi na froncie. Kluczowym warunkiem wznowienia nauki stacjonarnej było zapewnienie bezpiecznego schronienia dla uczniów i pracowników – bezpośrednio w budynku szkoły lub w jego pobliżu. Liceum im. Iwana Puluja, wykorzystując możliwości istniejącego schronu, przeszło na mieszany tryb nauczania. Dla najmłodszych uczniów klas piątych w schronie przygotowano pełnowymiarową salę lekcyjną, w której zajęcia mogły być kontynuowane nawet w czasie alarmu przeciwlotniczego. Uczniowie tych klas uczyli się w trybie całkowicie stacjonarnym, natomiast pozostałe roczniki – w trybie mieszanym: jeden tydzień zajęć stacjonarnych, kolejny – zdalnych. Taki system obowiązywał przez cały rok szkolny 2022/2023. Jednocześnie kontynuowano prace nad organizacją schronów, aby zapewnić wszystkim uczniom szkoły możliwość nauki w trybie stacjonarnym.

Proces ten nie przebiegał bezboleśnie – nie wszyscy mieli dostęp do internetu, nowoczesnych technologii, a nawet bezpiecznego miejsca do nauki. Nauczył nas jednak elastyczności i poszukiwania nowych rozwiązań. Nauczyciele tworzyli lekcje wideo, udostępniali materiały za pośrednictwem komunikatorów, a platformy edukacyjne umożliwiały bezpłatny dostęp do swoich zasobów. Wojna wprowadziła do procesu edukacyjnego jeszcze jeden niezwykle ważny element – dbałość o stan emocjonalny dzieci. Zajęcia z psychologami stało się częścią nauczania. Nauczyciele zaczęli zwracać większą uwagę nie tylko na osiągnięcia akademickie, lecz także na komfort psychiczny uczniów, rozumiejąc, że w warunkach stresu nauka wymaga innego podejścia.

Wojna wniosła ogromny stres w życie dzieci. Można to było zauważyć za każdym razem, gdy rozlegał się dźwięk syren alarmowych. Najbardziej wrażliwe okazały się te dzieci, które osobiście doświadczyły ostrzału w regionach objętych intensywnymi walkami. Uczniowie w naszym regionie często traktują alarm jako chwilową przerwę od lekcji, natomiast dzieci, które przyjechały z terenów dotkniętych wojną, reagują zupełnie inaczej – w ich oczach widać strach i pragnienie, by to wszystko jak najszybciej się skończyło. Dlatego szkoły zaczęły aktywnie wdrażać: szkolenia psychologiczne dla uczniów i nauczycieli, zajęcia z zakresu inteligencji emocjonalnej, arteterapię, specjalne programy pracy z dziećmi po traumie, pomagające im wrócić do szkoły. Było to ważne osiągnięcie, które wzmocniło odporność emocjonalną uczniów. W czasie wojny nauczyciel stał się nie tylko przekazicielem wiedzy, lecz także przykładem odwagi i wytrwałości. Uczył sensu życia nawet w najtrudniejszych chwilach.

Uczniowie również dojrzewali, ucząc się odpowiedzialności, wzajemnego wsparcia i współczucia. Wielu z nich zaangażowało się w działalność wolontariacką – tkali siatki maskujące, zbierali fundusze na potrzeby armii i pomagali osobom przesiedlonym. Nie była to już tylko nauka w szkole – to była prawdziwa szkoła życia.
Wojna bardzo dobitnie postawiła kwestię wartości. Uświadomiliśmy sobie, że patriotyzm to nie hasła, lecz codzienne działania. Lekcje historii, wychowania obywatelskiego i literatury nabrały nowego znaczenia – dziś nie tylko poznajemy historyczne wydarzenia przeszłości, ale również doświadczamy ich w teraźniejszości. Uczniowie widzą bohaterów w swoich rodzicach, starszych braciach i nauczycielach, którzy dołączyli do szeregów obrońców. To wolontariusze i lekarze, zwykli ludzie, którzy każdego dnia dokonują niemożliwego. To właśnie szkoła pomaga dzieciom zrozumieć, że jesteśmy częścią wielkiego kraju, a jego przyszłość zależy od każdego z nas.

Oczywiście wojna przyniosła również wiele problemów – wyczerpanie psychiczne, utratę dostępu do wysokiej jakości edukacji dla dzieci na okupowanych terytoriach, a także przymusową emigrację nauczycieli i uczniów. Im dłużej trwa wojna na Ukrainie, tym głębszy staje się kryzys edukacyjny, który rozpoczął się jeszcze w czasie pandemii COVID-19. Według danych organizacji Save the Children, około 1,9 miliona dzieci uczy się obecnie w trybie zdalnym lub mieszanym. Niektóre z nich uczą się online już od czterech lat z rzędu. Mamy już przykłady młodszych uczniów, którzy dosłownie nigdy nie siędzieli w szkolnych ławkach. Rosyjska agresja na terytorium Ukrainy nadal niszczy infrastrukturę edukacyjną, przez co w wielu społecznościach uczniowie w ogóle nie mają bezpiecznej przestrzeni do nauki w trybie stacjonarnym.

Od lutego 2022 r. rosyjskie ataki uszkodziły ponad 3 800 placówek edukacyjnych, z czego ok. 400 zostało całkowicie zniszczonych. Według danych Ministerstwa Edukacji i Nauki co siódma szkoła na Ukrainie ucierpiała w wyniku działań wojennych, a ponad 900 placówek znajduje się na terytoriach tymczasowo okupowanych. Z kolei według Funduszu Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci (UNICEF) 5,3 miliona ukraińskich dzieci

nie ma dostępu do edukacji, z czego 3,6 miliona jest bezpośrednio dotkniętych brakiem szkół. Sytuacja ta zagraża nie tylko ich osiągnięciom edukacyjnym, lecz także rozwojowi emocjonalnemu i społecznemu. Jednocześnie jednak wyciągnęliśmy ważne wnioski:

- elastyczność i zdolność do szybkiej adaptacji (nauka online, platformy zdalne, formaty mieszane);
- cena bezpieczeństwa (schronienie, systemy alarmowe, algorytmy uczenia się działań w sytuacjach zagrożenia);
- potrzeba wsparcia psychologicznego w edukacji.

Obecna sytuacja na Ukrainie doprowadziła do pojawienia się nowego zjawiska w systemie edukacji. Termin „strata edukacyjna" odnosi się do luk w wiedzy i umiejętnościach uczniów, spowodowanych przerwami w nauce, spadkiem jej jakości lub brakiem dostępu do edukacji – na przykład w wyniku pandemii czy działań wojennych. Aby przezwyciężyć te straty, konieczne jest kompleksowe podejście, obejmujące diagnozę braków, indywidualizację nauczania, powtórzenie podstawowych treści, wykorzystanie nowoczesnych narzędzi cyfrowych, zapewnienie wsparcia psychospołecznego oraz ścisłą współpracę między nauczycielami, uczniami i rodzicami.

Jak przezwyciężyć straty edukacyjne?

1) Diagnostyka: określenie kluczowych efektów uczenia się (m.in. wiedzy i umiejętności), które uczniowie powinni opanować; przeprowadzenie diagnozy w celu zidentyfikowania braków w wiedzy oraz umiejętnościach.
2) Indywidualizacja: organizacja małych grup lub zapewnienie spersonalizowanych zadań i konsultacji dla uczniów o podobnych potrzebach edukacyjnych.
3) Rekompensata:
   - powtórka: poświęcenie części lekcji na utrwalenie podstawowych wiadomości, łącząc je z nowym materiałem;
   - materiały edukacyjne: zapewnienie uczniom dostępu do materiałów do samodzielnej nauki oraz korzystanie z platform cyfrowych, takich jak Wszechukraińska Szkoła Online;
   - tworzenie warunków: sprzyjających nauce z uwzględnieniem indywidualnych potrzeb uczniów.
4) Wsparcie: zapewnienie uczniom wsparcia psychologicznego i społeczno-emocjonalnego, zwłaszcza tym, którzy doświadczyli stresu lub traumy.
5) Współpraca: włączenie w proces przezwyciężania strat edukacyjnych wszystkich uczestników życia szkolnego – uczniów, rodziców, nauczycieli i administracji.

Te wyzwania powinny stać się fundamentem przyszłej reformy szkolnictwa. Po wojnie musimy zbudować edukację jeszcze silniejszą, bardziej zrównoważoną i głęboko humanistyczną. Najważniejszą lekcją, jaką wojna dała szkole, jest wartość życia, wolności i wiedzy. Bo to właśnie wiedza jest naszą siłą – naszą bronią, dzięki której odbudujemy kraj i ocalimy naszą kulturę oraz tożsamość. Pomimo wszystkich trudności ukraińska szkoła przetrwała. Nadal kształtuje pokolenie, które nie tylko zna cenę wolności, ale jest także gotowe jej bronić.

Od 1 września 2024 r. dzieci uchodźców z Ukrainy zostały objęte obowiązkiem edukacji w polskim systemie oświaty: rocznym przygotowaniem przedszkolnym („zerówką"), obowiązkiem szkolnym w szkole podstawowej oraz obowiązkiem nauki w szkołach ponadpodstawowych. Uczniowie, którzy powrócili do kraju, bez problemu kontynuują naukę w szkołach ukraińskich. Wykazują się przy tym dobrym przygotowaniem z matematyki, przedmiotów przyrodniczych i języków obcych.

Przeżywamy czasy wielkich prób, ale także wielkiej nadziei. W końcu to nauczyciele i uczniowie stoją na straży wiedzy, kultury i przyszłości. A nasze wspólne doświadczenie wojny stanie się fundamentem odrodzenia Ukrainy.

Podsumowując, pragnę wyrazić wdzięczność polskim nauczycielom oraz wszystkim, którzy zaangażowali się w edukację naszych uczniów. Ukraińskie dzieci w Polsce mają możliwość nauki zarówno w szkołach polskich – państwowych, międzynarodowych lub ukraińskich – jak i kontynuowania edukacji w ukraińskich szkołach online.

Myroslav Bydyhak - dyrektor Liceum im. Iwana Puluja w Iwano-Frankiwsku

Od redakcji:

Powyższy tekst został zaprezentowany przez Myroslava Bydyhaka - 2 października 2025 r. podczas konferencji, która odbyła się w Sali Witrażowej Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze, pod hasłem „Uczeń ukraiński w polskiej szkole". Jej organizatorem był Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Zielonej Górze. Celem spotkania była wymiana doświadczeń, pogłębienie współpracy między szkołami oraz omówienie wyzwań i dobrych praktyk związanych z edukacją i integracją uczniów w środowisku szkolnym. Była to również okazja do inspirującej dyskusji, nawiązania nowych kontaktów zawodowych oraz wspólnego poszukiwania nowoczesnych rozwiązań edukacyjnych.

ZA BLISKO, ZA DALEKO. WIERSZE I MATERIAŁY METODYCZNE DO PRACY Z UCZNIAMI

(recenzja)

prof. zw. dr hab. Anna Szóstak

W stosunkowo niewielkim objętościowo tomiku o oszczędnym i profesjonalnie brzmiącym tytule *Za blisko, za daleko. Wiersze i materiały metodyczne do pracy z uczniami*[2] pod redakcją Magdaleny Szpunar i Pawła Zapeńskiego znajdziemy zaskakująco dużo treści – od poruszających wierszy (obojga wymienionych na okładkach) po – dokonane przez (niewymienione tamże) współautorki – ich analizy i interpretacje wraz z ogólniejszymi refleksjami i przemyśleniami, do których skłoniło wydarzenie, jakie na zawsze już wpisze się najczarniejszymi literami w historię dwudziestego pierwszego stulecia. Brutalna napaść Rosji na Ukrainę 24 lutego 2022 roku, bo o niej mowa, przyniosła to, co przynosi każda wojna – ogrom ludzkich nieszczęść, cierpienia, zbrodni i śmierci. Takie obrazy, niemal codziennie oglądane w mediach, nasza psychika w naturalnym odruchu obronnym – wypiera, a my – obojętniejemy, przyzwyczajamy się, a z czasem – co jeszcze bardziej przerażające – nie tylko zapominamy, ale pozwalamy, by władzę nad naszymi emocjami przejmowali polityczni demagodzy i hochsztaplerzy, cynicznie i bez wahania wykorzystujący tragedię całego narodu do własnych partykularnych, egoistycznych celów – jątrząc, dzieląc, podsycając antagonizmy. Tym wyraziściej na takim tle wybrzmiewa przesłanie tomu *Za blisko, za daleko*, który w trzecim roku wojennego horroru mówi nam o tym, co najważniejsze – o ponadnarodowym odruchu serca, o międzyludzkiej solidarności, o potrzebie wsparcia dla tych, którzy potrzebują pomocy.

Szczupłość zbiorku nie jest jego wadą, ale zaletą – od czasów poezji Tadeusza Różewicza o doświadczeniach pokoleń dotkniętych wojną można bowiem mówić albo z zaciśniętym gardłem, albo wcale. Zadaniem poety staje się wówczas – i tak rozumie to Magdalena Szpunar – zapis cierpienia, pamięć pomordowanych, rejestrowanie i bycie świadkiem, wyrażane w deklaracji, że „Odkąd wojna chcę pisać brzydko/niech koślawią się litery" (Odkąd wojna). Równie ważne jest też to, co niewypowiedziane, co pozostaje między wierszami i co porusza najbardziej, jak w Piosnce XII Pawła Zapeńskiego: „Kota naszego już nie ma/Dlaczego?/ Koza już mleka nie daje/ Dlaczego? [...] Ulice są puste/ Dlaczego?"...

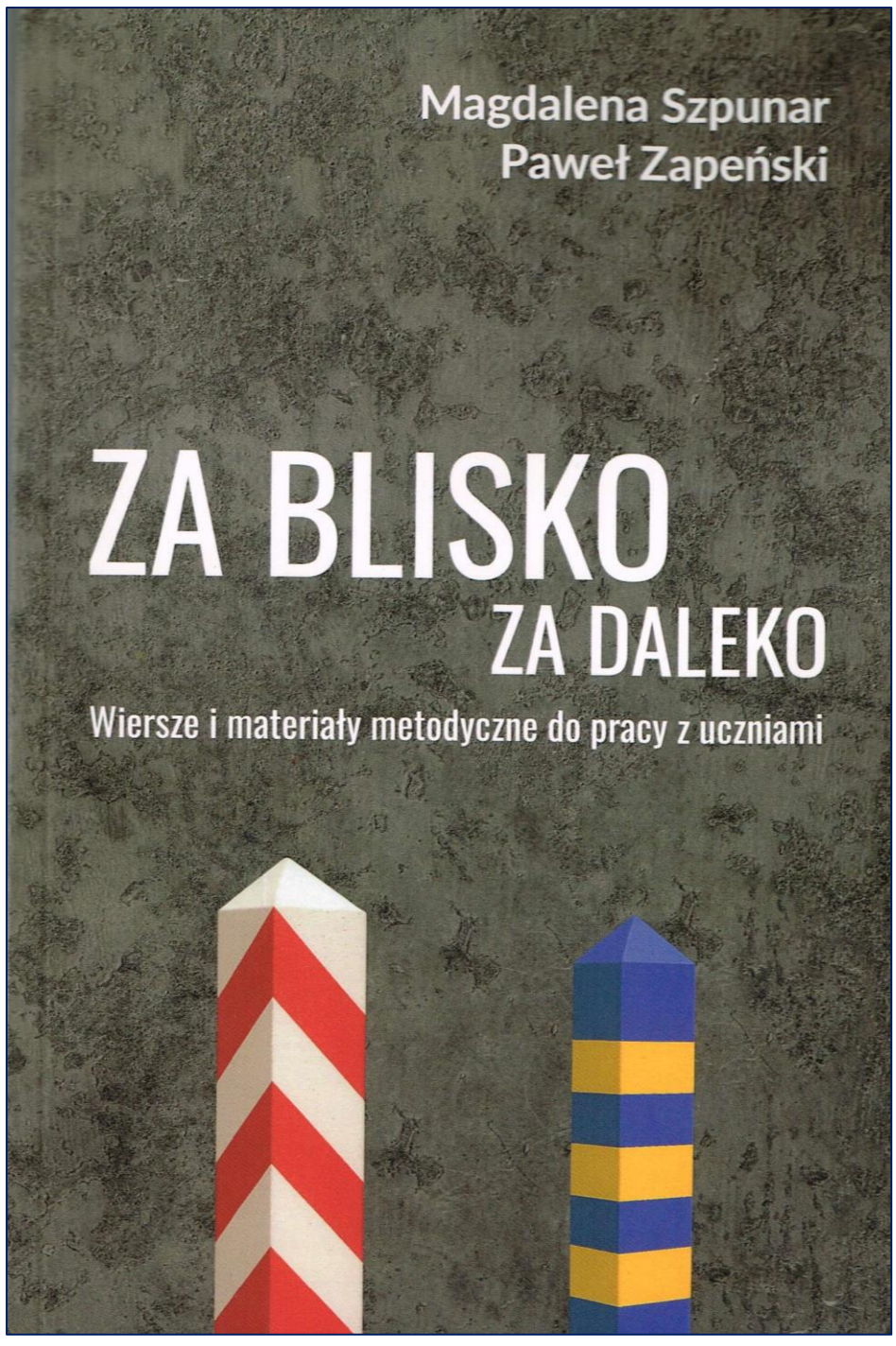

Niezbędny literacki i historyczny kontekst opisywanych poetycko wydarzeń przypominają teksty i przeznaczone do użytku szkolnego materiały autorek niewymienionych (a szkoda!) ani na okładce książki, ani w spisie treści: Katarzyny Harmak, Elżbiety Gazdeckiej, Zofii Szachowicz i Wioletty Wodnickiej.

Zbiór *Za blisko, za daleko* to poruszający dowód na to, że wciąż jeszcze jesteśmy zdolni do refleksji, wrażliwości na krzywdę, empatii, zaangażowania, współczucia i współodczuwania. Książka mądra, ważna i potrzebna szczególnie dzisiaj – w czasach dezinformacji, podziałów, odradzania się totalitarnych ideologii, politycznego cynizmu, zobojętnienia na los drugiego człowieka, przynoszących najgorsze skojarzenia historyczne. Ten aspekt mocno i dobitnie obecny w scenariuszach dydaktycznych dla szkoły podnosi edukacyjne walory publikacji, która powinna stać się lekturą obowiązkową zarówno dla nauczycieli, jak i dla uczniów.

prof. zw. dr hab. Anna Szóstak
Uniwersytet Zielonogórski w Zielonej Górze

[2] *Za blisko, za daleko. Wiersze i materiały metodyczne do pracy z uczniami. Magdalena Szpunar, Paweł Zapeński. Wydawnictwo Światopatrzenie, Kraków 2025, 104 s.*

ZA BLISKO ZA DALEKO…

(poniżej to, co znajdziecie między innymi w tomiku)

Zofia Szachowicz: „Bezradność i bezsilność człowieka wobec mrocznych zjawisk wojny"

Propozycja planu metodycznego lekcji języka polskiego w klasie IV szkoły ponadpodstawowej. Tematem zajęć są wiersze dotyczące wojny – zestawione m.in. z sytuacją współczesnej Ukrainy i twórczością Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. W informacji wstępnej scenariusza dydaktycznego autorka omówiła m.in. kontekst historyczny związany z II wojną światową i pokoleniem Kolumbów (m.in. Baczyński, Gajcy, Trzebiński, Stroiński, Borowski, Herling-Grudziński, Różewicz) oraz kontekst historyczny dotyczący inwazji Rosji na Ukrainę (2022) i jej skutków. Zacytowano też raport UNICEF, wspominający o dzieciach - ofiarach wojny oraz o trudnych warunkach życia ludności cywilnej.

Wioletta Wodnicka: „Wielokulturowość w naszej klasie"

Jest to plan metodyczny lekcji języka polskiego w klasie VI szkoły podstawowej. Autorka proponuje wprowadzenie tego tematu, by poszerzyć wiedzę uczniów o różnorodność kulturową, rozwijać tolerancję i krytyczne myślenie. Wskazuje, że obecna sytuacja historyczna sprzyja wykorzystaniu programów nauczania, które uwzględniają tematykę wielokulturową, np. materiału „Ku wielokulturowej szkole w Polsce". Pisze o wierszach zamieszczonych w publikacji, które można stosować na różnych etapach edukacyjnych, szczególnie w pracy z uczniami mającymi doświadczenie migracyjne. Włączenie tych elementów do nauczania pomaga uczniom lepiej zrozumieć i docenić różnorodność, co jest kluczowe w kształtowaniu postaw otwartości i tolerancji w społeczeństwie. Przedstawia propozycję konkretnej lekcji opartej na analizie wiersza. Dzięki temu uczniowie m.in. poznają tradycje, zwyczaje i wartości ukraińskiej społeczności, co wspiera rozwój empatii i otwartości… Ponadto m.in. rozważanie na temat roli kobiety w utworze może prowadzić do refleksji nad losem człowieka, znaczeniem pracy, cierpienia i godności. Poezja staje się środkiem do rozmowy o wartościach uniwersalnych, a także narzędziem rozwoju emocjonalnego i moralnego uczniów.

Autorka pokazuje, że lekcje oparte na analizie takich wierszy pomagają uczniom rozumieć świat, siebie nawzajem i budować postawy empatii i akceptacji w wielokulturowym społeczeństwie.

TEATR, KTÓRY UCZY EMPATII

dr Paweł Zapeński

W pierszej połowie października w Lubuskim Teatrze w Zielonej Górze odbył się niezwykły występ pełen emocji, refleksji i wzruszeń. Zaprezentowano dwa spektakle: „Promień Nadziei" i „Jeżyk", w artystyczny sposób dotykają tematów, które są dziś szczególnie aktualne: wojny, migracji, wykluczenia i potrzeby akceptacji.

Spektakl **„Promień Nadziei"** to efekt współpracy nauczycieli, uczniów i twórców skupionych wokół projektu o tej samej nazwie. Inspiracją stał się wiersz autora projektu, przeniesiony na scenę dzięki pracy Ireny Ladyki, Marka Lemańskiego – psychologa, oraz utalentowanych uczniów Szkoły Podstawowej im. Polskich Olimpijczyków w Drzonkowie.

Przedstawienie opowiada o emocjach młodzieży ukraińskiej uciekającej przed wojną oraz o polskich rówieśnikach, którzy musieli zmierzyć się z wyzwaniem przyjęcia ich do swoich klas i społeczności. To artystyczna opowieść o strachu, niepewności, ale też o ogromnej potrzebie zrozumienia i bliskości. Jak podkreślają autorzy projektu, była to okazja, by młodzi ludzie mogli wspólnie przeżyć coś wyjątkowego – połączyć się w emocjach mimo różnic języka i doświadczeń.

Projekt „Promień Nadziei" stał się symbolem skutecznej współpracy ponad podziałami. Pokazał, że teatr może być miejscem, w którym młodzież polska i ukraińska wspólnie uczy się empatii, akceptacji i współdziałania.

Drugim spektaklem był **„Jeżyk" –** bajka o wykluczeniu i potrzebie akceptacji - oparty na autorskiej bajce „Niebieski". Jest to poruszająca historia o dzieciach i dla dzieci o tym, jak trudno jest być „innym" i jak łatwo kogoś wykluczyć z grupy.

Przedstawienie w prosty, a zarazem głęboki sposób pokazuje mechanizmy odrzucenia. Wykluczenie często zaczyna się niewinnie – ktoś nie zostaje zaproszony do zabawy, nikt nie siada z nim przy stoliku, jego żart przechodzi bez echa. Z czasem grupa przyzwyczaja się do jego nieobecności.

Spektakl „Jeżyk" z niezwykłą wrażliwością pokazuje ten cichy, ale bolesny proces oraz jego emocjonalne konsekwencje. Bohater – tytułowy jeżyk – uczy widzów, że każdy, nawet ten „z kolcami", potrzebuje akceptacji i przyjaźni. Historia ta przypomina, że empatia i odwaga, by stanąć po stronie słabszych, są wartościami, których trzeba uczyć od najmłodszych lat.

Teatr, który łączy i inspiruje; oba spektakle spotkały się z ogromnym uznaniem publiczności składającej się w większości z uczniów i nauczycieli. Jako przedstawiciel oganizatorów podkreślam, że nie chodziło nam jedynie o przekaz artystyczny, ale o stworzenie przestrzeni do rozmowy o emocjach, inności i potrzebie bycia razem.

Jestem szczęściarzem, bo los stawia na mojej drodze fantastycznych ludzi, którzy nie pozwalają mi się nudzić. Dzięki nim możemy tworzyć teatr, który nie tylko bawi, ale też otwiera serca i uczy wrażliwości.

Zarówno „Promień Nadziei", jak i „Jeżyk" to przykłady tego, że teatr może stać się narzędziem edukacji i terapii, ale przede wszystkim – budowania mostów między ludźmi. To nie tylko przedstawienia, ale także lustro, w którym może zobaczyć się każdy z nas.

Podziękowania kieruję do załogi Lubuskiego Teatru za udostępnienie sceny, dr Ireny Ladyki i Małgorzaty Paszkier za reżyserię, Rusłana Ladyki za piękne zdjęcia oraz Dariusza Wójcika, autora plakatu i bilecików.

ZNALEZIONE W INTERNECIE NA PROFILU FB - KAWA Z MLEKIEM

Pracuję w szkole jako nauczyciel już dwudziesty drugi rok. I wczoraj chyba przeżyłem jeden z najbardziej poruszających dni w moim życiu. Wypróbowałem nową metodę, którą nazwałem „Ćwiczenie z bagażem".

Zapytałem dzieci, co ich zdaniem znaczy mieć „bagaż". Spośród wszystkich odpowiedzi najbardziej poruszyła mnie jedna: to ból niesiony na barkach. Coś, co ciąży, nawet jeśli tego nie widać. Potem dałem dzieciom kartki papieru i powiedziałem: „Napiszcie, co was boli? Co leży wam ciężarem na sercu? Co sprawia, że czujecie się samotni? Podpis niepotrzebny — tylko prawda."

Kiedy skończyli, poprosiłem, by zgnietli kartkę i rzucili ją na drugą stronę klasy. Następnie każdy wziął losową kartkę i po kolei czytaliśmy na głos to, co było na niej napisane. Po każdym odczycie pytałem: „Kto to napisał? Jeśli chcesz — możesz wstać i podzielić się z nami."

I wtedy zobaczyłem coś, czego nigdy nie zapomnę. Prawdziwe, bolesne słowa - jak kamyki wrzucone do cichego jeziora — rozchodziły się kręgami ciszy. Słowa o rodzicach, emigracji, problemach, groźbie wojny, krzywdach, stratach, chorobach… Jeden chłopiec napisał o swoim chomiku, który umarł, bo był zbyt pulchny. Śmialiśmy się przez łzy. I to też było potrzebne.

Uczniowie, którzy czytali, wzruszali się — bo wypowiadać cudzy ból też boli. Ci, którzy znajdowali w sobie siłę, by powiedzieć: „To ja", mówili to ze łzami w oczach, cichym, ale szczerym głosem.

To był emocjonalnie trudny dzień. Ale wiem na pewno: po nim te dzieci będą trochę mniej osądzać, trochę bardziej kochać i odrobinę szybciej przebaczać.

Od dziś przy drzwiach klasy wisi torba. Nasz symbol. Miejsce, gdzie przed lekcją można zostawić swój „bagaż". Bo nikt tu nie jest sam. Bo jesteśmy razem. Bo troszczymy się o siebie nawzajem.

DZIAŁAM, WIĘC SIĘ UCZĘ – AKTYWNOŚĆ JAKO KLUCZ DO ROZWOJU DZIECKA

Bożena Rakowska

Kształtowanie umiejętności działania zaczyna się niemal od pierwszych chwil życia dziecka. Nie zawsze jest to racjonalne i planowe działanie, czasami spontaniczne, oparte na intuicji. W momencie, gdy o działaniu decyduje nauczyciel, zaczyna być ono celowe, ukierunkowane, kształtowane dla osiągania sukcesów dydaktycznych i rozwijające oraz kształtujące kompetencje.

Elementem końcowym działania dziecka jest efekt jego pracy. Zanim do niego dojdzie, nauczyciel planuje proces nauczania, począwszy od celu nauczycielskiego po podsumowanie działania ucznia. Cel nauczyciela wynika z podstawy programowej, a uczniowski dotyczy konkretnej wiedzy i umiejętności, będących przedmiotem zajęć. Najczęściej nauczyciel formułuje go w postaci efektu i jest on punktem wyjścia każdego działania. Przekazany zrozumiałym językiem sprawia, że uczeń wie, dlaczego i dokąd dąży. Jest zmotywowany, aktywny i gotowy pokonywać trudności napotykane w czasie rozwiązywania zadania. Na efekt tego działania składają się między innymi: gotowość, poprawność, współpraca, szybkość, relacje i wytrwałość.

Gotowość ucznia do wykonania zadania, to czas rozpoczęcia czynności w stosunku do polecenia nauczyciela. Uzależniona jest od zasobu wiedzy i umiejętności jakimi dysponuje uczeń. Mają one wpływ na jego przemyślenia i moment zastanowienia się, jak dokonać rozwiązania zadania. O gotowości ucznia decydują również warunki, w jakich będzie działał, czy ma odpowiednie narzędzia i miejsce pracy.

Każde działanie – z wyjątkiem instynktownego, aby mogło być skuteczne i rozumne – wymaga odpowiedniej organizacji, usprawnienia i uświadomienia. Racjonalne, czyli dobrze zaplanowane i uporządkowane, uczy przewidywania oraz wdraża do monitorowania przebiegu i efektów własnej pracy. Przekazanie uczniom kryteriów sukcesu sprawia, że są gotowi podjąć wysiłek, by wykonać zadanie. Ważne, by były one zrozumiałe, konkretne i mierzalne. Umożliwi to nauczycielowi i uczniowi sprawdzenie poziomu ich realizacji. Monitorując kryteria w trakcie wykonywania zadania, uczeń upewnia się, że droga do rozwiązania, którą obrał zmierza w dobrym kierunku. Ważną cechą działania jest poprawność, która odnosi się zarówno do wytworu dziecka, jak i do sposobu, w jaki dziecko wykonuje zadanie. Oznacza to, że istotne jest nie tylko to, jaki jest efekt końcowy, ale także to, czy poszczególne etapy realizacji przebiegały zgodnie z przyjętymi zasadami i wymaganiami. W procesie tym duży wpływ na bezbłędność wykonania pracy ma nauczyciel. Organizuje warunki i przestrzeń, tak by uczeń mógł działać samodzielnie i świadomie. Przygotowuje pomoce dydaktyczne, odpowiednie miejsce pracy dostosowane do wykonywanego zadania. Ustala formę, czas i możliwość sprawdzenia.

W procesie kształtowania umiejętności działania niebagatelną rolę odgrywa szybkość wykonywanego polecenia. W klasie szkolnej mamy do czynienia ze zróżnicowanym poziomem wiedzy i umiejętności, a także z różnym poziomem radzenia sobie z problemem, jakim są zadania edukacyjne, co wpływa na tempo wykonywania pracy. Indywidualizacja procesu nauczania wymaga od nauczyciela znajomości uczniów (ich możliwości, potrzeb, zainteresowań, stylów uczenia się), zarówno tych, którzy mają trudności, jak i tych, którzy się wyróżniają. Świadomy nauczyciel czuwa nad zróżnicowaniem podawanych zadań. Warto umożliwić uczniom korzystanie z wiedzy i umiejętności kolegów, by podnieść samoocenę zarówno jednych, jak i drugich. Współpraca buduje relacje między uczniami i zezwala tym mniej odpornym na stres zaistnieć w dążeniu do celu. Pozwala działać mimo niskiej samooceny. Doskonałym sposobem na budowanie relacji jest metoda projektu. Przynosi ona korzyści uczniowi nie tylko w zakresie wiedzy i umiejętności, ale również postaw. Realizując projekt uczniowie pracują w zespole, w którym samodzielnie planują i dzielą między sobą zadania. Wykonują zaplanowane działania i oceniają efekty. Nauczyciel wspiera uczniów i doradza, a wszystko we wspólnie ustalonym czasie.

Ograniczanie uczniom czasu przeznaczonego na wykonanie zadania wydaje się być elementem stresującym. Dlatego należy dostosować czas do możliwości uczniów. Z każdym następnym zadaniem można ten czas odpowiednio skracać lub wydłużać. Warto umówić się z uczniami, ile minut przed upływem czasu nauczyciel ma ich o tym poinformować.

Głównym sposobem na powiadomienie ucznia o stanie jego pracy i efekcie końcowym jest przekazanie mu informacji zwrotnej. Może ona być ustna lub pisemna. Rozwojowa i konstruktywna informacja zwrotna opiera się wyłącznie na kryteriach wcześniej podanych. Warto pamiętać, by na jej początku wskazać uczniowi mocne strony jego pracy. Następnie należy przedstawić błędy, a zaraz potem wskazać sposób, w jaki dziecko może je poprawić. Gdy praca jest wzorowa, warto udzielić ucz-

niowi wskazówek dotyczących możliwości dalszego rozwoju oraz doskonalenia już zdobytych umiejętności. Każda informacja zwrotna jest dialogiem między nauczycielem i uczniem. To forma indywidualizacji pracy, która ma na celu po-móc w uczeniu się. Nauczyciel prowadzi dialog tak długo, aż uczeń osiągnie zamierzony cel.

Inną techniką służącą przekazywaniu informacji zwrotnej jest informacja koleżeńska. By spełniła swoją rolę, należy jej nauczyć. Podczas dokonywania oceny pracy, zarówno nauczyciela, jak i uczniów obowiązują te same zasady. Informacja zwrotna powinna opierać się na analizie poziomu wykonania zadania w odniesieniu do kryteriów. Nauczyciel systematycznie przekazujący rozwojową informację zwrotną, staje się przykładem do naśladowania przez uczniów. Zapamiętują oni jej budowę i techniki, za pomocą których może być przedstawiona. Nie jest to łatwy proces. Często, szczególnie w edukacji wczesnoszkolnej, na ocenę koleżeńską mają wpływ relacje między uczniami. Ocena dotyczy osoby a nie pracy jaką wykonywała i wówczas nie spełnia swojej roli. Poprawnie dokonana autorefleksja i ocena koleżeńska, uczą krytycznego spojrzenia na wykonaną pracę. Wyzwala potrzebę poprawy błędów i doskonalenia zdobytych umiejętności.

Wykonywanie każdego działania wiąże się z pokonywaniem trudności. To, czy zadanie zostanie wykonane w części czy w całości, w dużym stopniu zależy od wytrwałości ucznia, od jego umiejętności radzenia sobie w sytuacjach trudnych, problemowych. Uczeń wytrwały to taki, który dąży do osiągnięcia celu, mimo napotykanych przeszkód. Uświadomienie, że błąd nie jest czymś złym, gdy dążymy do jego poprawy, to ważny element procesu uczenia się. Warto go wykorzystać, by pokazać uczniom, jak można od błędu dojść do poprawnego wykonania zadania.

Zadanie edukacyjne jest kluczowym elementem lekcji. Wspomaga realizację celu i „prowadzi" lekcję. Dobrze zaplanowane i skonstruowane kształtuje umiejętność działania. Angażuje ucznia. Daje możliwość głębszego myślenia i korzystania z opanowanych już umiejętności i zdobytej wiedzy. Pozwala wybrać drogę rozwiązania zadania. To dzięki niemu uczeń dowiaduje się, co już potrafi a nad czym powinien jeszcze popracować. Warto pamiętać, że zadanie edukacyjne nie ma na celu wyłącznie sprawdzenia poziomu umiejętności i wiedzy ucznia. Kształtowaniu działania sprzyjają zadania z różnych poziomów taksonomii[3]. Niekorzystne jest, jeżeli większość aktywności wymaga od ucznia zastosowania tylko pamięciowej wiedzy, a nie działań, które skłoniłyby go do tworzenia, analizowania, oceniania i porównywania. Zadanie edukacyjne powinno być wyzwaniem. Podając uczniom cele i kryteria wspomagamy ich w wykonywaniu zadań z wyższych poziomów taksonomii a tym samym kształtujemy umiejętność działania.

W toku procesu dydaktycznego dobrze jest różnicować zadania pod względem typu i poziomu trudności. Stawiać wymagania, które mobilizują do wysiłku związanego z treścią zadania, jak i ograniczeniem czasowym, pamiętając o zaleceniach dla uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Wdrażać uczniów do stosowania etapów racjonalnego działania. Organizować proces dydaktyczno – wychowawczy w postaci różnorodnych sposobów wykonywania zadań. Dawać uczniom autonomię na wybór metod, technik czy form rozwiązania zadania.

Przygotowując artykuł korzystałam z:

- Marzena Żylińska, Nurty edukacji alternatywnej w świetle wiedzy o procesach uczenia się, Eukatorium – Marzena Żylińska, Stary Toruń, 2019.
- Danuta Sterna, Uczę się uczyć. Ocenianie kształtujące w praktyce, Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa, 2024.
- Gordon Dryder, Jeannette Vos, Rewolucja w uczeniu, Moderski i S-ka, Poznań, 2000.
- Edward de Bono, Naucz swoje dziecko myśleć, Świat Książki, Warszawa, 1992.
- Edyta Gruszczyk-Kolczyńska, Jak pomóc dziecku pokonać niepowodzenia w nauce matematyki?, Bliżej Przedszkola, Kraków, 2021.

Bożena Rakowska - nauczyciel konsultant w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Zielonej Górze; nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 2 w Sulechowie

[3] *Taksonomia to system klasyfikacji – uporządkowany sposób grupowania zjawisk, pojęć lub działań według określonych kryteriów. W pedagogice i dydaktyce najczęściej mówi się o taksonomii celów kształcenia czyli o podziale celów nauczania i uczenia się według poziomu trudności lub rodzaju aktywności ucznia.*

10 LAT CENTRUM NAUKI KEPLERA

dr Krystyna Walińska

„Powiedz mi, a zapomnę, pokaż mi, a zapamiętam, zaangażuj mnie, a zrozumiem" - Konfucjusz

W tym roku obchodzimy mały jubileusz - 10-lecie istnienia Centrum Nauki Keplera (CNK). CNK powstało w 2015 r. w Zielonej Górze i w jego skład weszło Centrum Przyrodnicze (CNK-CP) przy ul. Gen. Jarosława Dąbrowskiego 14 i Planetarium Wenus (CNK-PW) przy ul. Gen. Władysława Sikorskiego 10. Uroczyste otwarcie tych placówek odbyło się odpowiednio, 8 września i 22 października.

CNK jest miejską instytucją kultury, filią Zielonogórskiego Ośrodka Kultury. Jego misją jest popularyzacja osiągnięć nauki, techniki i kultury, dorobku naukowego, technicznego i kulturowego, promowanie metod i narzędzi edukacji pozaformalnej oraz kształcenia przez całe życie. Odbywa się to poprzez realizację i wspieranie różnego rodzaju przedsięwzięć takich jak: wystawy, warsztaty, pokazy, seanse planetaryjne, projekty unijne, kółka zainteresowań, zajęcia dedykowane, spotkania z naukowcami i podróżnikami itp. Ze względu na to, że Centrum Nauki Keplera składa się z dwóch obiektów oddalonych od siebie, niezwykle ważne jest, aby jak najbardziej efektywnie kreować w świadomości mieszkańców miasta Zielona Góra oraz woj. lubuskiego postrzeganie ich jako jednej instytucji.

Działalność CNK jest skierowana na: pobudzanie ciekawości świata i zachęcanie do zgłębiania praw nim rządzących poprzez samodzielne doświadczenia i uczestnictwo w procesie twórczym, kształtowanie umiejętności krytycznego i samodzielnego myślenia, komunikowania, współpracy, rozwiązywania problemów i innowacyjnego działania, współtworzenie społeczeństwa opartego na wiedzy, promocję i wzrost atrakcyjności miasta i regionu, współpracę z instytucjami i organizacjami lokalnymi.

Z racji moich związków z CNK-CP skoncentruję się na tej placówce. Obiekt ten jest zlokalizowany w zabytkowym, zrewitalizowanym budynku, który ma bardzo ciekawą historię sięgającą XIX wieku. W czasach rewolucji przemysłowej działała tam mała fabryka sukna należąca do Reinholda Sandera, która w 1875 r. została przekształcona w filię zakładów tekstylnych z Nowej Soli, należących do rodziny Gruschwitz. Zakład ten zasłynął z produkcji m.in. nici lnianych i konopnych oraz powrozów. W czasie II wojny światowej zakład został przestawiony na produkcję zbrojeniową, a mianowicie, przeniesione z Berlina, zakłady OPTA-RADIO AG, produkowały sprzęt radiotechniczny na potrzeby wojsk lądowych i marynarki wojennej. Po wojnie na terenie dawnej fabryki mieściły się magazyny różnych centrali handlowych. W 1959 r. w budynkach fabryki powstał Zakład „B" Lubuskich Zakładów Aparatów Elektrycznych tzw. „LUMEL-u", który działał przez kolejnych 50. lat, po czym zmienił lokalizację. W 2013 r. rozpoczęto realizację zadania „Utworzenie Centrum Przyrodniczego w Zielonej Górze", w ramach projektu transgranicznego „Współpraca miast Zittau i Zielonej Góry w zakresie nauk przyrodniczych". Budynek stał się wizytówką miasta łączącą dziedzictwo przemysłowe z nowoczesną nauką, kulturą i edukacją.

CNK-CP angażuje się w popularyzację nauki w sposób nieformalny, zgodnie z dewizą „Bawimy - ucząc i uczymy - bawiąc". Tu głównym celem jest upowszechnianie i promowanie nauki i kultury, w oparciu o ekspozycje interaktywne, wystawy czasowe, zajęcia dedykowane, projekty edukacyjne i inne formy działalności.

Piknik naukowy CNK; fot. archiwum CNK-CP

Ekspozycje, w tym sztandarowa wystawa interaktywna „ZOOM" odwołują się głównie do biologii, fizyki, geografii i geologii. Dla placówki kluczowe jest aktywne poznawanie - dotknij, zobacz, poczuj i spróbuj zrozumieć. Stałe ekspozycje to ok. 100 stanowisk wykorzystujących nowoczesne technologie, m.in. sensory głębi (Microsoft Kinect), google VR, rozszerzoną rzeczywistość. Wystawy czasowe to ciekawe ekspozycje tematyczne, wypożyczane od ich twórców. Aktualnie zwiedzający mają okazję poznać wystawę „Świat zmysłów", przygotowaną przez zespół specjalistów Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Maius. Zajęcia edukacyjne dla grup to m.in. tematyczne zajęcia dedykowane, cykl „Akademia Młodego Biologa" oraz zajęcia w ramach takich projektów jak: „Mali odkrywcy świata przyrody" - realizowany w ramach programu Kto ty jesteś? – Polak mały (MEN), czy też „Świat Nauki" i „Ciekawa Nauka – adresowane do uczniów szkół Zielonogórsko-Nowosolskiego Obszaru Funkcjonalnego, a realizowane w ramach funduszy europejskich.

Dzień Dinozaura w CNK-CP; fot. archiwum CNK-CP

Działalność CP daje możliwość samodzielnego działania oglądających – nie tylko biernego uczestnictwa, ale również eksperymentowania. Unikalna, postindustrialna przestrzeń, zaadaptowana na cele edukacyjne, sprawia, że miejsce to ma ciekawy, niepowtarzalny klimat.

Podsumowując zadania realizowane przez Centrum Przyrodnicze należy przede wszystkim odnieść się do popularyzacji nauki, która odbywa się w sposób przystępny, ciekawy i angażujący oraz pokazywanie, że nie jest ona tylko teorią z książek, ale fascynującą częścią codzienności, zachęca do stawiania pytań, eksperymentowania i samodzielnego odkrywania zasad rządzących światem. Edukacja nieformalna stanowi istotne uzupełnienie tradycyjnego systemu edukacji, rozwija kompetencje kluczowe, takie jak kreatywność, myślenie krytyczne, pracę zespołową. Ważne jest interdyscyplinarne podejście do nauczania poprzez rozwijanie kompetencji STEAM (STEAM = Science, Technology, Engineering, Arts, Mathematics). Odbywa to się poprzez łączenie nauki i sztuki w projektach kreatywnych, pokazywanie, że wiedza i wyobraźnia współdziałają w innowacjach oraz poprzez kształtowanie postaw badawczych i wynalazczych.

Istotnym aspektem działalności CNk-CP jest integracja nauki, kultury i społeczności lokalnej, poprzez współpracę z uczelnią, szkołami, zaprzyjaźnionymi instytucjami kultury i organizacjami społecznymi. Wspólnie organizujemy wydarzenia popularyzujące naukę: Piknik Naukowy CNK, Dzień Dinozaura, Insect Day, SPiNDay, Noc Biologów oraz inne wydarzenia integrujące środowisko lokalne takie jak „Duże podróże za pieniądze (nie)duże", wernisaże wystaw lokalnych twórców, warsztaty rodzinne itp.

Na koniec warto podkreślić promowanie przez zespól specjalistów CNK-CP postaw proekologicznych. Odbywa się to poprzez realizację zajęć z zakresu ochrony środowiska, energii odnawialnej, zmian klimatu oraz współtworzenie wydarzeń które wspierają lokalne inicjatywy proekologiczne i społeczne.

Te dziesięć lat to ponad milion Gości, setki eventów, a to wszystko dzięki zaangażowaniu zespołu Centrum Przyrodniczego. Jest satysfakcja i dużo nowych pomysłów!

dr Krystyna Walińska – kierownik CNK-CP

NOWOCZESNE TECHNOLOGIE W KSZTAŁCENIU ZAWODOWYM

Grażyna Uhman
Zuzanna Białobrzycka
Sylwia Białobrzęcka
Jolanta Filocha-Majewska

Szkoły zawodowe są dziś nowoczesnymi placówkami kształcenia. Wyposażone są w najnowocześniejszy sprzęt, współpracują z pracodawcami, którzy udostępniają swoje firmy na zajęcia dla uczniów. W artykule pt. *Nowoczesne technologie w edukacji zawodowej* zamieszczonym w *Gronie nr 3/2025* pokazaliśmy pierwsze szkoły, które dysponują nowoczesnymi bazami szkoleniowymi, kolej zatem na następne. Zapraszam do szkoły kształcącej w zawodach gastronomicznych i hotelarskich. W Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego (CKZiU) w Sulechowie edukuje się nie tylko w tych zawodach, świetnie wyposażone jest także w zawodach technicznych, ale o tym w następnych artykułach, w kolejnych numerach *Grona.*

W CKZiU w Sulechowie uczniowie kierunków gastronomicznych mają do dyspozycji nowoczesne i w pełni wyposażone pracownie gastronomiczne, które zachwycają zarówno funkcjonalnością, jak i estetyką. Pomieszczenia spełniają najwyższe standardy bezpieczeństwa i higieny pracy, a ich wyposażenie pozwala na prowadzenie zajęć w warunkach zbliżonych do tych panujących w profesjonalnych restauracjach. Znajdują się tam m.in. stanowiska do obróbki wstępnej i cieplnej, nowoczesne kuchenki, piec konwekcyjno-parowy, profesjonalne wyciągi wentylacyjne, chłodziarki, zmywalnia oraz zaplecze magazynowe. Z pracowni korzystają uczniowie kształcący się w zawodach kucharz oraz technik żywienia i usług gastronomicznych, którzy dzięki praktycznym zajęciom zdobywają nie tylko wiedzę teoretyczną, ale i cenne doświadczenie potrzebne w przyszłej pracy zawodowej. Jak podkreślają nauczyciele przedmiotów zawodowych, nowa przestrzeń dydaktyczna znacząco podnosi kom-fort nauki i umożliwia realizację ambitnych projektów kulinarnych oraz konkursów szkolnych. To miejsce, w którym młodzież rozwija kreatywność, uczy się współpracy i odkrywa, że gotowanie może być praw-dziwą pasją.

Główną funkcją pracowni gastronomicznej jest kształcenie praktycznych umiejętności zawodowych. Uczniowie uczą się przygotowywać potrawy zgodnie z zasadami technologii gastronomicznej, poznają techniki obróbki surowców, sposoby ich łączenia i komponowania dań, a także zasady estetycznego podawania posiłków. Każde zajęcia mają charakter warsztatowy – młodzież pracuje w zespołach, dzieląc się obowiązkami i uczestnicząc w całym procesie produkcji gastronomicznej. Dzięki temu nauka w pracowni kształtuje nie tylko kompetencje zawodowe, ale również uczy współpracy, odpowiedzialności i organizacji pracy w zespole, co jest niezwykle ważne w środowisku kuchni zawodowej. Pracownie gastronomiczne w CKZiU w Sulechowie zostały wyposażone w sprzęt odpowiadający wymaganiom współczesnej gastronomii. Znajdują się w niej ponadto stanowiska pracy z ciągami technologicznymi, kuchenki, piekarniki, piec konwekcyjno-parowy, zmywarko-wyparzarka, stoły robocze, zestawy naczyń, narzędzia kuchenne, wagi oraz termometry.

Odpowiednie rozmieszczenie stanowisk umożliwia uczniom pracę w bezpiecznych i ergonomicznych warunkach, zgodnych z zasadami BHP i HACCP. Nauczyciele przedmiotów zawodowych dbają o to, aby każde zajęcia odbywały się w realistycznych warunkach, zbliżonych do pracy w profesjonalnej kuchni, co pozwala uczniom lepiej przygotować się do przyszłego zawodu. Warto podkreślić, że pracownie gastronomiczne to również przestrzeń rozwijania pasji.

Uczniowie CKZiU w Sulechowie biorą udział w konkursach kulinarnych, warsztatach i pokazach, przygotowują potrawy na uroczystości szkolne oraz współpracują z lokalnymi restauracjami i instytucjami. Dzięki temu uczą się funkcjonowania w rzeczywistych warunkach zawodowych i mają szansę nawiązać pierwsze kontakty z pracodawcami. Nieodłącznym elementem pracy w pracowni gastronomicznej jest również rozwijanie kreatywności i otwartości na nowoczesne technologie. Uczniowie poznają współczesne trendy kulinarne oraz uczą się wykorzystywać nowoczesne urządzenia. Dzięki temu nauka w CKZiU w Sulechowie nadąża za zmianami, jakie zachodzą we współczesnej gastronomii, przygotowując absolwentów do pracy w profesjonalnych kuchniach, hotelach i zakładach zbiorowego żywienia.

Powyższe zdjęcia przedstawiają uczniów podczas wykonywania potraw na zajęciach praktycznych w pracowniach gastronomicznych.

Pracownia symulacyjna gastronomiczna jest umiejscowiona obok sali konsumenckiej wyposażonej w stoliki i bar, stanowi przykład rzeczywistej restauracji. Zdjęcia obok przedstawiają uczniów podczas serwisu dań – zajęcia w systemie modułowym w pracowni obsługi konsumenta. Poniżej na zdjęciach - kuchnia i wejście do niej.

Podczas zajęć w systemie modułowym młodzież przygotowuje różne formy nakryć – od prostych, codziennych po uroczyste bankiety, przyjęcia okolicznościowe, czy serwisy tematyczne, np. śniadanie hotelowe, kolację firmową, czy wesele. Wykorzystując zdobyte umiejętności uczniowie aranżują stoły zgodnie z obowiązującymi trendami w gastronomii i zasadami savoir-vivre.

Istotnym elementem nauki jest również wykorzystanie nowoczesnych technologii informatycznych. Uczniowie pracują na programach GASTRO POS i GASTRO CHEF, które są wykorzystywane w profesjonalnych lokalach gastronomicznych. Dzięki nim poznają zasady obsługi systemów sprzedażowych, planowania produkcji, gospodarki magazynowej oraz rozliczania zamówień.

Praca z oprogramowaniem uczy odpowiedzialności, precyzji i nowoczesnego podejścia do zarządzania gastronomią. Poniższe zdjęcia przedstawiają uczniów wprowadzających zamówienie w programie gastronomicznym Gastro POS i Gastro Szef.

Technik hotelarstwa to zawód przyszłości, łączący tradycję gościnności z nowoczesnym światem technologii. Zawód ten łączy w sobie tradycyjną gościnność z nowoczesnymi rozwiązaniami technologicznymi. Dzisiejszy hotelarz to nie tylko specjalista od obsługi gości, lecz także użytkownik innowacyjnych narzędzi, które usprawniają pracę, podnoszą jakość usług i tworzą niezapomniane doświadczenia dla klientów i gości hotelowych.

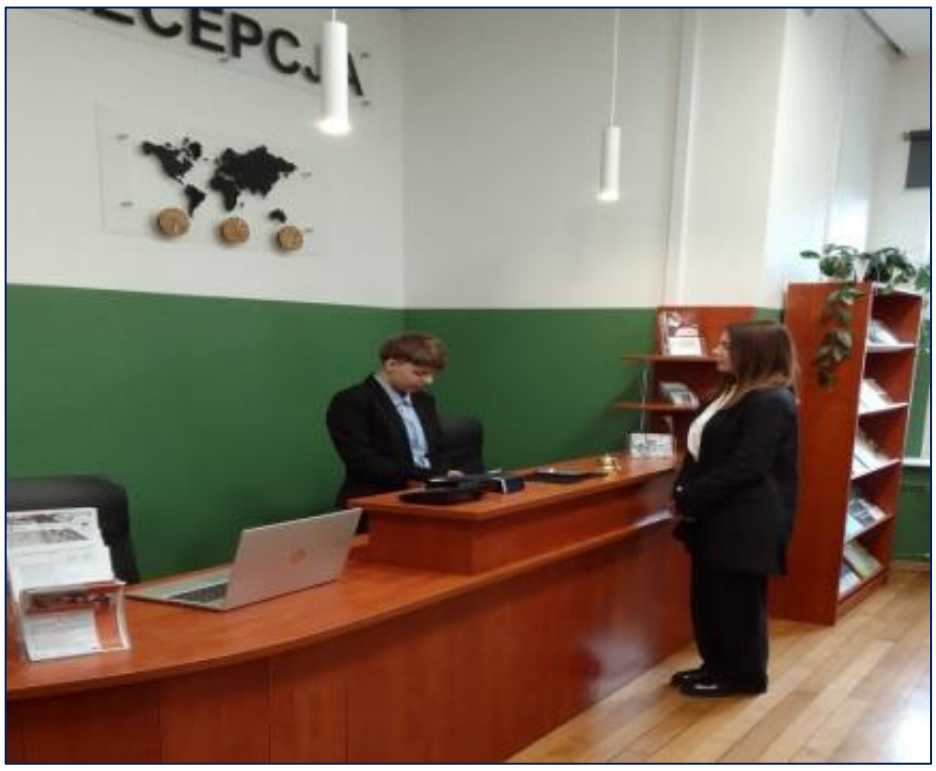

Nowoczesna edukacja zawodowa przygotowuje uczniów nie tylko do pracy w recepcji, czy dziale gastronomii, ale także do sprawnego korzystania z oprogramowania hotelowego, systemów rezerwacyjnych, narzędzi VR oraz aplikacji mobilnych. Powyższe zdjęcie przedstawia uczniów podczas ćwiczeń praktycznych – procedura rejestracji gościa w hotelu. Obsługa gościa hotelowego coraz częściej odbywa się z pomocą nowoczesnych technologii; dzięki cyfryzacji hotelarze mogą: szybciej reagować na potrzeby gości, personalizować ofertę, usprawniać proces rejestracji (meldowania) i wyrejestrowania (wymeldowania), zarządzać rezerwacjami w czasie rzeczywistym.

Systemy komputerowe pozwalają na integrację wszystkich działów hotelu: od recepcji, przez housekeeping, po gastronomię i marketing. W pracy technika hotelarstwa wykorzystywane są specjalistyczne programy do zarządzania hotelem, tzw. PMS (Property Management System). W naszej szkole uczniowie pracują na dwóch: izzyHotel i Chart. Uczniowie uczą się obsługi tych programów, symulując rzeczywistą pracę recepcji.

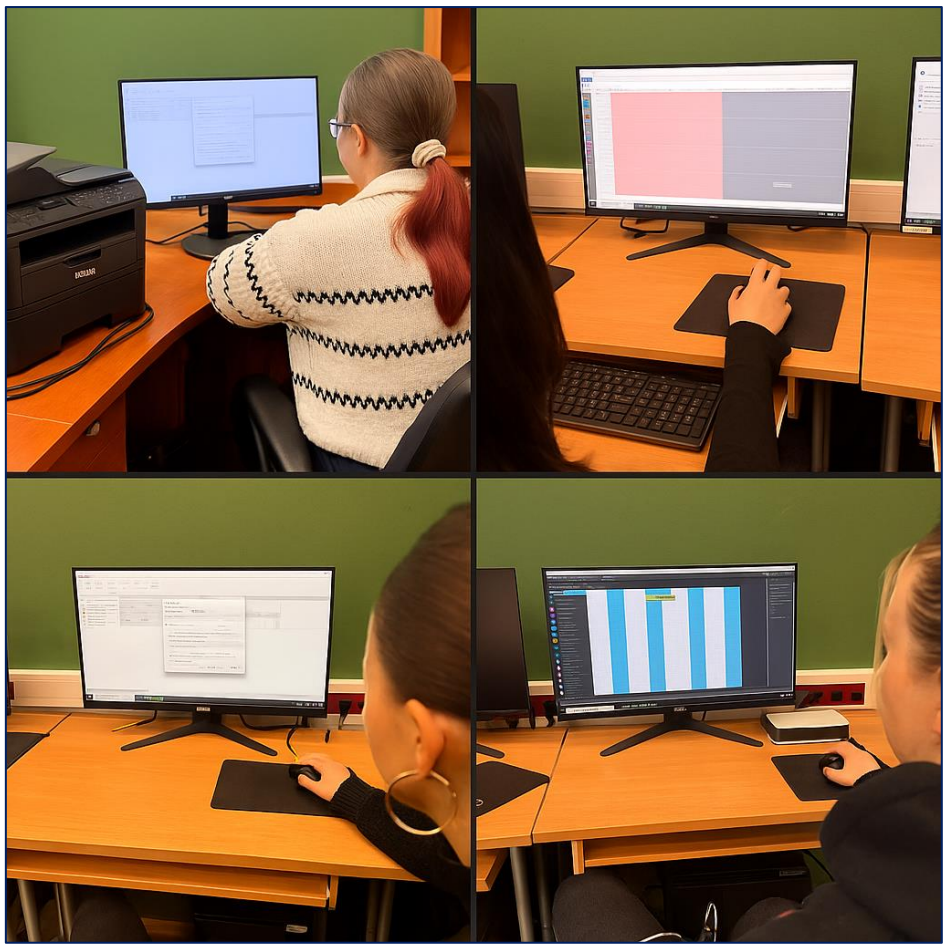

Powyższe zdjęcia przedstawiają naszych uczniów podczas ćwiczeń praktycznych z wykorzystaniem programów hotelowych izzyHotel i Chart w pracowni hotelarskiej.

Recepcja to serce hotelu. Dzięki nowoczesnym technologiom praca w tym dziale jest bardziej efektywna:

- elektroniczne karty do pokoi (zamiast kluczy),
- systemy zarządzania danymi gości (CRM),
- ekrany dotykowe i tablety do rejestracji (meldowa-nia),
- komunikacja wewnętrzna przez aplikacje hotelowe; Nowoczesny Front Desk to nie tylko stanowisko obsługi, ale centrum informacji i kontroli nad dzia-łaniem całego hotelu.

Technologia Virtual Reality (VR) wchodzi do branży hotelarskiej z dużym rozmachem. Zastosowania VR w hotelarstwie to m.in.: wirtualne wycieczki po hotelu - goście mogą obejrzeć pokoje, restauracje, SPA - jeszcze przed przyjazdem; prezentacje ofert turystycznych - VR pozwala pokazać atrakcje regionu w sposób atrakcyjny i nowoczesny.

Współczesny gość hotelowy coraz częściej korzysta z rezerwacji online poprzez smartfon. Aplikacje mobilne hoteli umożliwiają:

- dokonanie rezerwacji,
- rejestrację (meldunek) i wyrejestrowanie bez kontaktu z recepcją,
- otwieranie pokoju telefonem (mobile key),
- zamawianie usług hotelowych (np. room service) - jednym kliknięciem.

Dlatego technik hotelarstwa musi znać nowoczesne kanały sprzedaży i rezerwacji, np. Booking.com, Expedia, czy systemy channel manager. Ponadto coraz więcej hoteli wprowadza samoobsługowe kioski recepcyjne, dzięki którym:

- gość może samodzielnie się zakwaterować,
- opłacić pobyt,
- otrzymać kartę do pokoju,
- przy wykwaterowaniu - wystawić fakturę.

Technik hotelarstwa, dzięki wiedzy o systemach informatycznych, potrafi nadzorować pracę tych urządzeń i pomagać gościom w ich obsłudze. Ten zawód to nie tylko praca z ludźmi, ale także z technologią. Nowoczesne hotele potrzebują specjalistów, którzy:

- biegle posługują się systemami komputerowymi,
- znają języki obce,
- potrafią korzystać z VR, aplikacji mobilnych i narzędzi automatyzacji.

To tylko część tego, co można pokazać w pracowniach gastronomicznych i hotelarskich w Centrum Kształcenia ZiU w Sulechowie. Ale jest wystarczająca, by wyrobić sobie pogląd, jak nowoczesne jest dziś kształcenie w prezentowanych grupach zawodów - branży gastronomicznej i hotelarskiej

Autorzy:

Grażyna Uhman – nauczyciel konsultant w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Zielonej Górze;

Zuzanna Białobrzecka – nauczyciel zawodu w branżowej szkole zawodowej w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Sulechowie;

Sylwia Białobrzecka – nauczyciel zawodu w technikum żywienia i usług gastronomicznych w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Sulechowie;

Jolanta Filocha-Majewska – nauczyciel zawodu w technikum hotelarstwa w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Sulechowie.

INSPIRUJĄCY WYJAZD STUDYJNY LUBUSKICH DYREKTORÓW I NAUCZYCIELI

Bożena Rakowska

W dniach 13–14 listopada Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Zielonej Górze wraz z Instytutem Zwinnej Edukacji zorganizował wyjazd studyjny dla dyrektorów i nauczycieli z województwa lubuskiego. Uczestnicy odwiedzili szkoły podstawowe w Łagiewnikach i Bielawie (województwo dolnośląskie), gdzie mieli okazję przyjrzeć się nowoczesnym rozwiązaniom dydaktycznym i wychowawczym.

Podczas wizyty, jej uczestnicy przyjrzeli się praktykom wspierającym dobrostan uczniów, w tym naukę bez ocen sumujących. Poznali przykłady zwinnego planowania zajęć edukacyjnych, które integrują uczniów polskich i ukraińskich, umożliwiając im wspólną naukę i budowanie relacji. Obserwowali także działania uczniów realizujących zadania w ramach zajęć prowadzonych metodą projektów.

Na zdjęciu lubuscy nauczyciele i dyrektorzy – uczestnicy wizyty studyjnej w szkołach podstawowych w Łagiewnikach

Wizyta okazała się niezwykle inspirująca, pokazując, że elastyczne podejście do edukacji może realnie wspierać rozwój uczniów i budować przyjazne środowisko szkolne. Na podstawie przeprowadzonych obserwacji można wyróżnić kilka wniosków:

- rezygnacja z ocen sumujących wzmacnia motywację wewnętrzną uczniów, buduje poczucie bezpieczeństwa i sprzyja efektywnemu uczeniu się;
- wykorzystanie metody Scrum w planowaniu zajęć oraz zarządzaniu szkołą rozwija kulturę opartą na zaufaniu, komunikacji, zaangażowaniu i odpowiedzialności;

- systematyczna, międzyprzedmiotowa praca metodą projektu wspiera dobrostan uczniów różnych narodowości oraz sprzyja ich integracji;
- wprowadzenie minimediacji, prowadzonych przez nauczycieli i odpowiednio przygotowanych uczniów, ułatwia rozwiązywanie konfliktów i trudnych sytuacji w środowisku szkolnym.

W POSZUKIWANIU SPOSOBÓW NA UATRAKCYJNIENIE...

Aleksandra Grządko

Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Zielonej Górze zorganizował dwudniowy (13-14 listopada) wyjazd studyjny dla dyrektorów, wicedyrektorów oraz liderów edukacyjnych do Społecznej Szkoły Podstawowej im. Astrid Lindgren w Miliczu. Celem wizyty było poszukiwanie narzędzi i metod, które mogą uatrakcyjnić realizację celów dydaktycznych i wychowawczych, a także wzbogacić programy i projekty oparte na teorii inteligencji wielorakich – szczególnie poprzez wykorzystanie gier fabularnych i warsztatów poznawczych.

Szkoła w Miliczu, innowacyjna i nowoczesna, czerpie pełnymi garściami z lokalnego potencjału przyrodniczego (stawy milickie w Dolinie Baryczy), historycznego i kulturowego (infrastruktura poprzemysłowa fabryki bombek, dziedzictwo osadników powojennych przybyłych na ziemie odzyskane).

Podczas wykładów, warsztatów i wycieczki edukacyjnej uczestnicy pochylili się nad zagadnieniami związanymi z odpowiedzialnym projektowaniem przestrzeni w czasach nadmiaru, pokonywaniem codziennych stresorów, pielęgnowaniem dobrych relacji w zespołach szkolnych oraz poszukiwaniem rozwiązań edukacyjnych, które – stawiając na kreatywność, twórczość i autonomię – nie rezygnują z jakości i efektywności. Próbowali również odpowiedzieć na pytanie, czym powinna być edukacja przyszłości, która musi mierzyć się z licznymi barierami, deficytami, obawami oraz nieustannym wyborem pomiędzy przekazywaniem wiadomości a kształtowaniem prawdziwej wiedzy.

Obok ogromnej dawki inspiracji uczestnicy podkreślali także wytchnieniowy charakter wizyty studyjnej – niezwykle potrzebny w pracy dyrektora pełniącego rolę lidera zespołu.

Aleksandra Grządko – nauczyciel konsultant w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Zielonej Górze

OTWARCIE SALONU HALINY LUBICZ W LUBUSKIM TEATRZE

21 października 2025 r. w Lubuskim Teatrze odbyła się konferencja prasowa, na której oficjalnie otwarty został Salon Haliny Lubicz (będący częścią wystawy „Halina Lubicz: o początkach teatru lalkowego w Zielonej Górze"), która miała też część plenerową przed Lubuskim Teatrem w październiku. Wydarzenie zostało zrealizowane w ramach projektu *Przestrzenie Sztuki.*

Fot. Kamil Derda; konferencja prasowa, od lewej siedzą: Joanna Marcinkowska, dyrektor Robert Czechowski, Izabela Ciesielska

Pomysł na salę konsultowany był z Miejskim Konserwatorem Zabytków, Izabelą Ciesielską, która podczas konferencji powiedziała: *Cieszę się, że kolejne pomieszczenie otwiera się na ludzi i zmienia swój wystrój na korzyść, z czego jestem zadowolona*. Zrewitalizowana w ramach projektu przestrzeń znajduje się w sercu Lubuskiego Teatru – na osi budynku, zaprojektowanego przez Oskara Kaufmanna. Wnętrze jest połączeniem stylu lat 70. z romantyczną epoką fin de sieclu. Patronką tego miejsca została Halina Lubicz, widoczna wewnątrz na reprezentacyjnym portrecie (lata 30., fot. Leskiewicz). Udało się rozświetlić wnętrze i zastosować barwy, które poprowadziły koncepcję wnętrza w duchu fusion. Artyście zależało też na tym, żeby wyeksponować reliefy, autorstwa Tadeusza Dobosza, które znajdują się po dwóch stronach pomieszczenia i wzajemnie się uzupełniają. Biel ścian połączona została z żywymi barwami – m.in. kolorem żółtym, który przeprowadza linię kolorystyczną między modernistycznym detalem (klamki) zastanym we wnętrzu.

Adam Łucki stworzył także obiekt pt. „Nie lubię poniedziałku", który inspirowany jest twórczością Lissitzkyego oraz Duchampa, ale przede wszystkim sposób pracy nawiązuje do reliefów Dobosza i jest spójny kolorystycznie z całością. Jak mówi autor aranżacji: „Zgrzyt stylistyczny między latami 70-tymi a końcem XIX i początkiem XX wieku uzyskał spójność w duchu teatralnego eklektyzmu".

Nazwisko samej Haliny Lubicz (1906-1991) zapisało się złotymi zgłoskami w dziejach naszego miasta. Była nie tylko znakomitą aktorką i reżyserką, choreografką, pionierką tutejszego teatru lalkowego, ale również pełną poświęcenia działaczką społeczną i oświatową, szczególnie zasłużoną na polu pracy z osobami niewidomymi.

Halina Lubicz naprawdę nazywała się Helena Pempkowska. Zmieniła imię po 26 latach życia. Urodziła się jako córka polskiego działacza niepodległościowego Michała Pempkowskiego oraz jego żony Marii (z domu Wolf), niemieckiej tancerki baletowej i rewiowej. Dzieciństwo spędziła u dziadków w Dreźnie, gdzie została zapisana do szkoły baletowej i konserwatorium w klasie fortepianu. Kontynuowała naukę w Toruniu, gdzie w 1918 r. zamieszkała wraz z rodzicami. W tym czasie zaczęła uczęszczać do tamtejszego Studia Dramatycznego. Po maturze Halina Pempkowska podjęła pracę w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim w Toruniu. Od 1925 r. występowała na deskach tamtejszych teatrów, a od 1935 r. z powodzeniem kontynuowała karierę w teatrach poznańskich: Letnim i Narodowym oraz w Operetce.

Podczas okupacji niemieckiej zaangażowała się w działalność, która w istotnej mierze wpłynęła na jej dalszą drogę zawodową – w swoim oraz innych „sprawdzonych" mieszkaniach prowadziła konspiracyjnie teatrzyk lalkowy. Tuż po wojnie przyjęła propozycję zorganizowania od podstaw Teatru Marionetek, przekształconego później w Teatr Lalki i Aktora. Wystawienie „Śpiewaka leśnego", sztuki autorstwa jej syna, przeszło do historii jako pierwsza pełnospektaklowa premiera w powojennym Poznaniu. Halina Lubicz do roku 1951 pełniła stanowisko dyrektorki stworzonej przez siebie sceny, by w następnym roku przenieść się do Teatru Polskiego.

Za namową męża i syna w sezonie 1954/1955 podjęła pracę w zielonogórskim teatrze (ówczesnym Teatrze Ziemi Lubuskiej), gdzie stworzyła ok. 50. kreacji aktorskich. Od samego początku grała role bardzo różnorodne, także pod względem interpretacyjnym. Na przestrzeni lat występowała w tak ważnych spektaklach, jak m.in. *Młodość ojców* Borysa Gorbatowa (premiera 1955 r., reż. Stanisław Milski), *Pogotowie serca* Kazimierza Barnasia (premiera 1955 r., reż. Stanisław Jaśkiewicz), czy *Szklanka wody* Eugène'a Scribe'a w reżyserii Koczanowicza (premiera 1957). W 1963 roku zagrała jedną ze swoich wymarzonych ról – rolę Matki w „Balladynie" Słowackiego (premiera 10 listopada 1963 – reż. Bohdan Czechak). Po raz ostatni wystąpiła na scenie w sztuce *Ten miły stary dom* Aleksieja Arbuzowa (premiera 1972 r., reż. Danuta Jagła).

W październiku 1962 r. w Zielonej Górze z jej inicjatywy powstała Scena Lalkowa, która na drodze zorganizowanego wśród dzieci plebiscytu otrzymała nazwę „Cudaczek". Po inauguracyjnej premierze *Janka Wędrowniczka* (6 X 1962) „ciocia Halina" jeszcze wielokrotnie podbijała serca najmłodszych widzów, realizując takie bajkowe przedstawienia, jak m.in. *Przygody Tymoteusza Rymcimcim*, reż. A. Rettinger (1962), *Kozalinka*, reż. H. Lubicz (1963), czy *Tomek w krainie dziwów*, reż. W. Dobromilski (1964).

Halina Lubicz kierowała „Cudaczkiem" przez sezon 1962/1963. W następnym wróciła do zespołu dramatycznego, ale jeszcze przez rok reżyserowała i sprawowała opiekę artystyczną nad zespołem lalkowym. Kierownictwo artystyczne objął po niej Jan Potiszil. Kontynuatorzy stworzonej przez nią Sceny Lalkowej (nazwa „Cudaczek" w pierwszej dekadzie zatarła się) rozwijali ją, proponując nowe teksty, techniki lalkowe i koncepcje artystyczne. Spektakle grano w siedzibie Lubuskiego Teatru, jednak przede wszystkim Scena Lalkowa miała charakter teatru objazdowego. Sam *Janek Wędrowniczek* został zagrany łącznie 77 razy, z czego 12 w Zielonej Górze, 65 w terenie w małych miejscowościach ówczesnego województwa zielonogórskiego i ościennych.

Halina Lubicz marzyła by „scena lalkowa" w Zielonej Górze miała własną salę, przystosowaną scenę do tego typu przedstawień z odpowiednią aparaturą dźwiękową i świetlną jak również własne warsztaty. Marzenia pani Haliny spełniły się 7 października 2023 r. dzięki staraniom dyrektora Lubuskiego Teatru Roberta Czechowskiego. Tego dnia nowowybudowany Teatr Lalek został otwarty spektaklem *Przygody Don Kichota* w reż. Michała Wnuka i od tej pory nowa scena żyje. Powstają na niej spektakle dla dzieci (jak *Niezwykłe odkrycie papugi* – 2023, *PRZY PRZY* – 2023, *Pchła Szachrajka* – 2024), młodzieży (*Norwegia 2.0 Poza siecią* – 2024, *O tym można rozmawiać tylko z królikami* – 2024) oraz dorosłych (*Kasie* – 2024) – nie tylko z udziałem lalek, ale grane także w żywym planie.

W nowym budynku działają także sale edukacyjne. Odbywają się w nich lekcje i warsztaty przybliżające starszym i młodszym sztukę teatru, w tym teatr lalek i klasyczne techniki lalkowe.

Opracowanie materiałów: Joanna Marcinkowska, Natalia Walczak-Wachowska, Emilia Adamiszyn; zdjęcia: KADR Kamil Derda

W OBRONIE TRADYCYJNEGO OCENIANIA I OTWARTOŚCI W HUMANISTYCE

Ernest Nowak

Żyjemy w czasach, w których temat oceniania uczniów i jego rola jest niezwykle ważny[4]. Wielu uczniów odczuwa duże zniechęcenie do nauki. Mówi się często o przebodźcowaniu podkreślając zarazem negatywny wpływ nowoczesnej technologii, zwłaszcza na młodych ludzi[5]. Można z tym polemizować, ale rzeczywiście uczniowie dużą część wolnego czasu spędzają w internecie. Tam przeniosło się w dużej mierze ich życie towarzyskie. Jednak rozwój internetu umożliwia także lepsze uczenie się. Można sięgać do rozmaitych gier komputerowych, uczyć się z nich słownictwa, poznawać nowe wspaniałe światy fantastyczne, a także przypomnieć sobie liczne motywy i wątki z historii czy literatury[6]. Nowoczesne gry komputerowe, np. *RPG* (*Role-playing-games*) sprawiają, że grając czyta się je dokładnie tak, jak wspaniałe powieści. Dlaczego nauczyciele nie chcą w większej mierze korzystać z dorobku gier – to pozostaje zagadką. Według mnie warto to jednak robić i rozwijać swoją metodykę pracy, ponieważ to od niej zależy przede wszystkim zainteresowanie ucznia naszym przedmiotem. A to właśnie powinno być najważniejszym celem w szkole podstawowej, a nie tak jak jest dziś – przygotowanie do egzaminu.

„Egzaminomania" jaka ogarnęła polską szkołę od czasów ministra Ryszarda Handkego jest mocno przerażająca[7]. Bez przerwy w szkole mówi się o rankingach, punktach, ocenach, wynikach i liczbach. Przeraża przede wszystkim wiara tego systemu w to, że wszystko można pomierzyć i ustalić. W naukach humanistycznych jest to w zasadzie niemożliwe. Świetnie przedstawiają ten problem listy lektur szkolnych. Dlaczego jest na niej np. Mickiewicz czy Sienkiewicz, a nie ma już np. Seweryna Goszczyńskiego – skądinąd wspaniałego pisarza doby romantycznej? Lista ta jest znakomitą egzemplifikacją problemu statystyki w polskiej szkole. Nie da się wszystkiego policzyć i przeliczyć – jak sądzili niektórzy przedstawiciele pedagogiki w czasach PRL-u[8].

Nowe propozycje, stare metody

Na przeciwnej szali mamy całkowitą negację używania ocen. Popularne stało się hasło „szkoły bez ocen". Niektórzy idą nawet w stronę tego, aby to sami uczniowie decydowali o tym, czego mają się uczyć. Nie wierzę ani w takie hasła, ani w tę ideę. Kojarzy mi się ona wyłącznie z sytuacją przedstawioną w powieści Janusza Korczaka „Król Maciuś Pierwszy". Tak jak dzieci nie potrafiły rządzić państwem, tak i nie można w ich ręce przekazać całkowitej odpowiedzialności za to, czego będą się uczyć. Oczywistym faktem jest, że jeśli przedstawimy im prostą alternatywę: możecie pobawić się na dworze albo pouczyć historii Polski, to w zdecydowanej większości wybiorą jednak pierwszą opcję. I nie ma w tym nic dziwnego – często przecież my sami stoimy przed podobnymi wyborami. Kto z nas w weekend nie lubi spędzić czasu przy kieliszku dobrego wina i ciekawym serialu? W wolnym czasie raczej mało kto z nas wybiera lekturę dzieł Mickiewicza czy Słowackiego, a nie wszyscy lubią też co tydzień chodzić do muzeum, teatru, kina czy filharmonii. Poza tym „pokutujący" podział na kulturę wysoką i niską, z dzisiejszego punktu widzenia kompletnie archaiczny, nie ma większego sensu. Dobra gra komputerowa - w moim mniemaniu może być ciekawsza niż wizyta w muzeum czy teatrze. O tym też polska szkoła zdaje się nie pamiętać, forsując koncepcję „jedynie słusznej" literatury na lekcjach języka polskiego. Szkoda, że idea integracji nauk, tak pięknie popularyzowana w latach 90. i pierwszej dekadzie XXI-ego wieku przepadła; na polskim jest zdecydowanie za mało historii, sztuki, filozofii, a zdecydowanie za dużo wyłącznie literatury. Jak wcześniej wspomniałem, gry komputerowe też mogą być formą literatury, a mimo to nie ma ich na liście lektur. W XXI wieku, w którym w gry gra zdecydowana większość młodzieży! Wkrótce ci, którzy nie znają języka gier, nie będą mogli sprawnie uczestniczyć we współczesnym świecie kultury[9].

Tu warto postawić pytanie: jakiego oceniania chcemy w szkole? W tym momencie niezwykle modne jest ocenianie kształtujące, a zaczyna się mówić i o ocenianiu kognitywnym[10]. Szczególnie to pierwsze jest popularne. Czy naprawdę wierzymy, że nie stawianie ocen w postaci cyfr i rezygnacja z czerwonego koloru pomoże? W mojej opinii nie. Będąc jeszcze w gimnazjum i liceum nigdy nie miałem pretensji do żadnego z nauczycieli, że

---

[4] *S. Żmijewska-Kwiręg, Na czym polega problem z ocenianiem?, ceo.org.pl, https://ceo.org.pl/na-czym-polega-problem-z-ocenianiem/, [dostęp: 19.07.2025].*

[5] *Por. P. Sroczyński, Katecheta wobec gier komputerowych, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne" 2006, nr 1, s. 152-156.*

[6] *Por. D. Sych, Nie tylko rozgrywa. Edukacyjna rola gier, „CD-Action" 2025, nr 3, s. 92-97.*

[7] *Z. Kłakówna, Jakoś i jakość. Subiektywna kronika wypadków przy reformowaniu szkoły (1989-2013), Kraków 2014, s. 50-52*

[8] *Por. S. Racinowski, Problemy oceny szkolnej, Warszawa 1966, s. 7. Autor pisze: „Każda świadoma i celowa działalność człowieka, a taką jest wychowanie, jeżeli ma być działalnością racjonalną, powinna być systematycznie kontrolowana i oceniania". Warto zapytać, czy wychowanie jest wyłącznie działalnością racjonalną i jak je kontrolować? W mojej ocenie, nie jest to w pełni możliwe.*

[9] *A. Pitrus, Olbrzym wychodzi z cienia: gry wideo jako awangarda współczesnej kultury audiowizualnej, [w:] Olbrzym w cieniu. Gry wideo w kulturze audiowizualnej pod red. A. Pitrusa, Kraków 2012, s. IX.*

[10] *Patrz np. M. Bąkowska, S. Piłat, Mac Inspiracje. Ocenianie kształtujące. Poradnik dla nauczycieli klasy 1-3, Kielce 2018. To bardzo ciekawa publikacja, którą polecić można każdemu nauczycielowi.*

błędy czy oceny oznaczano kolorem czerwonym. Być może niektórym uczniom to przeszkadza, ale trudno uwierzyć, że to jest przyczyną ich trudności w nauce. Jeśli ktoś chce, może używać i koloru różowego, ale wiara w to, że to pomoże, jest w mojej ocenie niezwykle wątpliwa.

Ocenianie kształtujące: za i przeciw

Tak jak i samo ocenianie kształtujące. Idea jest całkiem dobra, ale stosowanie oceny opisowej w szkole podstawowej, zwłaszcza w klasach młodszych i tak jest stale przez nauczyciela stosowane. Nie wyobrażam sobie, aby nie powiedzieć uczniowi, co zrobił dobrze, a co źle. Często jeszcze po sprawdzianie poprawiam ocenę dopytując uczniów o pewne wątki ze sprawdzianu czy kartkówki. Nie jest bowiem żadną wartością wystawienie jedynki czy dwójki. Ale sama ocena opisowa też nie wszystko mówi uczniowi. Skala szkolna nie jest idealna, ale każdy uczeń dobrze ją rozumie. Jeśli dostał np. 4 to wie, że ma 4, a jeśli 2, to wie, że trzeba poprawić, bo nie jest to dobra ocena (blisko jedynki). Natomiast jeśli nauczyciel stosuje tylko ocenę opisową, może być ona częściowo niezrozumiała. Jest to w pewnym sensie logiczne – uczniowie, zwłaszcza młodsi, rozumują przecież nie abstrakcyjnie, ale raczej konkretnie, w sposób obrazowy, a ocena cyfrowa jest zdecydowanie taka – konkretna i wymierna. Bardzo często oceny cyfrowe są demonizowane w mediach. Podkreśla się, że prowadzą do rywalizacji, nadmiernego starania się przez uczniów (sic!) czy też powodują poczucie niesprawiedliwości, ponieważ nie wszyscy uczniowie są uzdolnieni z konkretnych przedmiotów. Cóż, wydaje się, że samo stosowanie oceny opisowej tego nie zmieni – niestety, jak świat światem, jedni posiadają większe talenty humanistyczne, inni matematyczne, jeszcze inni mają zdolności sportowe, a jeszcze inni pięknie śpiewają lub malują. Tego ani oceny cyfrowe, ani opisowe nie zmienią.

Stąd właśnie potrzeba pisania o tym i próba pokazania „drugiej strony". Ocenianie kształtujące jest bowiem swego rodzaju hasłem, słowem-kluczem, którego zastosowanie samo w sobie ma pomóc szkole rozwiązać jej problemy[11]. Tak się niestety nie dzieje. Jeśli ktoś lubi stoso-wać taki system na swoich lekcjach, to powinien mieć do tego prawo. Podobnie, jak i ten, który preferuje tradycyjne ocenianie. Najważniejsze, by wiedzieć po co się ocenia i robić to z głową.

Integracja w humanistyce

Generalnie, dobrze, aby w szkole była duża różnorodność. Niestety, coraz częściej dostrzegam nadmierną dominację nauk matematyczno-przyrodniczych i metodyki ich nauczania. Nie można takiego myślenia przenieść np. na nauczanie filozofii, łaciny czy polskiego. Przedmioty te stawiają bowiem na kreatywność i nieszablonowość, natomiast na matematyce to też jest bardzo ważne, ale tam są wzory, szablony i sposoby rozwiązywania. Na „poletku" humanistycznym, nie powinno być żadnych wzorów ani schematów – tu trzeba uczyć ciekawości, otwartości, rozumienia i integracji przez ucznia różnych zagadnień. To trudne, ale bardzo wartościowe[12].

Na pewnym szkoleniu przeznaczonym dla historyków dyskutowaliśmy o *AI*. Czat stworzył obraz koronacji Bolesława Chrobrego. W moim przekonaniu piękny i cudowny – stanowiłby świetne wprowadzenie do tej tematyki, a nawet można by wokół niego przeprowadzić całą lekcję. Niestety, chwilę później skrytykowano ten obraz za „ahistoryczność" i „nieprecyzję", wytykając m.in., że katedra nie mogła być kamienna, a także że obecni tam ludzie nie mogli mieć rycerskich zbroi. To właśnie przykład matematycznego czy też technicznego podejścia. Szczegół dominuje nad całością – i być może tak w tych naukach powinno być. Natomiast tak nie może być w nauczaniu przedmiotów humanistycznych. Tu powinno być odwrotnie. Nie ma sensu egzaminować uczniów z dat napisania konkretnych dzieł czy nazwisk pisarzy, tak jak się to robi teraz. Powinno uczyć się umiejętności interpretacji i wykorzystania kontekstu. To jest ważne, szczególnie w liceum. W szkole podstawowej natomiast liczy się kreatywność i zainteresowanie uczniów przedmiotem. Dlatego uważam, że nie ma co się „czepiać" kamiennej katedry i zbroi rycerskiej, a wykorzystać ciekawą grafikę i stworzyć z uczniami ich własne obrazy. Ogół nad szczegółem, otwarte podejście ponad nadmierną kontrolę. O taką szkołę warto walczyć i przede wszystkim cieszyć się z uczniami tematyką i aktywnym przebiegiem naszych lekcji.

Ernest Nowak - nauczyciel świetlicy, historii i języka polskiego w Szkole Podstawowej Specjalnej i Szkole Branżowej I Stopnia Specjalnej „Akademia Życia" w Kielcach; pasjonat gier komputerowych i artysta amator, który lubi wykorzystywać swoje pasje w nauczaniu

[11] *Z. Kłakówna, Jakoś i jakość…, s. 80.*

[12] *Por. E. Kula, Książka niezbędna w pracy polonisty, [w:] Literatura i jej okolice w dydaktyce języka polskiego, pod red. G. Wichary, Wrocław 2002, s. 135-137.*

OCENIANIE

Zestawienie bibliograficzne w wyborze ze zbiorów Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Marii Grzegorzewskiej w Zielonej Górze
Wybór i opracowanie: Łucja Paplińska-Filipczak

Wydawnictwa zwarte:

1. *Ocenianie, klasyfikowanie i promowanie - rozwiązania najczęstszych problemów od września 2022 roku. Małgorzata Celuch. Warszawa. Wiedza i Praktyka sp. z o.o. 2022.*
2. *Ocenianie wspierające w budowaniu jakości praktyki edukacyjnej szkoły: edukacja, teoria i praktyka wychowania. Michał Kowalewski. Wydanie I. Łódź. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego. 2021.*
3. *Ocenianie zachowania: jak robić to lepiej? - trzy modele oceniania zachowania z komentarzem. Sylwia Jaskulska, Aleksandra Dopierała, Michalina Mruczyk, Renata Racinowska, Alicja Staszczuk. Wydanie I. Poznań. Wydawnictwo Naukowe UAM, 2023.*
4. *Szkolenie dla nauczycieli: ocenianie kształtujące - skrypt szkoleniowy. Małgorzata Bielecka. Poznań. Wydawnictwo As Pik, 2021.*
5. *Sztuka oceniania: uczeń - rodzic – nauczyciel. Karol Dudek-Różycki, Łukasz Głaz. Kraków. Wydawnictwo Szkolne Omega. Copyright 2023.*

Artykuły w wydawnictwach ciągłych:

1. *16 technik oceniania kształtującego. Danuta Sterna. Hejnał Oświatowy. 2024/3. s. 33-35.*
2. *Czas na ocenianie kształtujące. Magdalena Popławska. Remedium. 2024/10. s. 2-3.*
3. *Czy i jak oceniać zachowanie? Sylwia Żmijewska-Kwiręg. Dyrektor Szkoły. 2022/12. s. 82-85.*
4. *Czy jest możliwa szkoła bez ocen? Michał Łyszczarz. Szkoła. 2022/5. s. 46-48.*
5. *Czy ocenianie kształtujące może pomóc w wychowaniu? Danuta Sterna. Hejnał Oświatowy. 2024/4. s. 19-20.*
6. *Czy punktowy system oceniania w szkołach jest skutecznym narzędziem? Dorota Kujawa-Weinke. Kreatywny Wychowawca. 2025/1. s. 58-61.*
7. *Dialog jako podstawa oceniania kształtującego. Edyta Nowosielska. Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze. 2022/9. s. 24-33.*
8. *Jak oceniać sprawiedliwie? Joanna Haśnik. Geografia w Szkole. 2022/3. s. 30-33.*
9. *Jawność ocen ucznia. Krzysztof Nowicki. Dyrektor Szkoły. 2023/2. s. 33-34.*
10. *„Jedynka" za nieprzygotowanie..., czyli o najczęstszych błędach w stosowaniu prawa oświatowego. Mateusz Muszyński. Matematyka. 2025/2 (64). s. 12-15.*
11. *Klasa bez oceniania. Magda Krajewska. Kreatywny Wychowawca. 2024/3. s. 36-39.*
12. *Konstruktywna ocena - pytania zamiast krytyki. Agnieszka Ratajczak-Mucharska. Wczesna Edukacja. 2022/2, s. 6-10.*
13. *Krytyczne myślenie w procesie oceniania drugiego człowieka. Katarzyna Bocheńska-Włostowska rozmawia z Michałem Jasieńskim. Remedium. 2024/10. s. 4-5.*
14. *Ocenianie a dobrostan psychiczny dzieci i młodzieży: próba zasygnalizowania problemu. Joanna Sadłowska. Refleksje. 2025/1. s. 26-29.*
15. *Ocenianie, nie ocena. Wywiad: z dr Gabrielą Olszowską rozmawiała Sylwia Łukasik-Gębska. Dyrektor Szkoły. 2024/12. s. 21-24.*
16. *Ocenianie uczenia się. Bolesław Niemierko. Dyrektor Szkoły. 2024/9. s. 49-51.*
17. *Ocenianie zachowania. Edyta Wąsik. Dyrektor Szkoły. 2025/1. s. 23-27.*
18. *Ocenianie zachowania. Jakub Janik. Wychowawca. 2023/9. s. 14-17.*
19. *Ocenianie zachowania uczniów – jak to robić i co brać pod uwagę? Dorota Kujawa-Weinke. Kreatywny Wychowawca. 2024/5. s. 50-57.*
20. *Od ocen do informacji zwrotnej: jak zmienić podejście do oceniania i wspierać wszechstronny rozwój uczniów? Sylwia Gallos. Życie Szkoły. 2024/4, s. 4-8.*
21. *Plusy i minusy: czy system punktowy wytrzyma konfrontację z zasadami oceniania? Sebastian Płachecki. Refleksje: pismo pedagogiczne: edukacja, oświata; miesięcznik Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Szczecinie. 2025/2. s. 60-63.*
22. *Prawo oświatowe a ocenianie uczniów, czyli Jak oceniać zgodnie z prawem : podstawowe zagadnienia. Radosław Galicki. Głos Pedagogiczny. 2024/148. s. 53-58.*
23. *Pytanie o oceny w szkole. Stanisław Kowal. Wychowawca. 2023/9. s. 5-7.*
24. *Rezygnacja ze stopni w szkole: wskazówki dla nauczycieli Zofia Grudzińska. Szkoła. 2022/5. s. 49-54.*
25. *Rola nauczyciela w systemie kontroli i oceny uczniów z wychowania fizycznego. Eligiusz Madejski. Hejnał Oświatowy. 2023/4. s. 11-14.*
26. *Samoocena uczniów. Emilia Wojdyła. Dyrektor Szkoły. 2024/3. s. 25-30.*
27. *Strategie oceniania wspierającego uczenie się uczniów w opinii nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej. Ewelina Rzońca (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie), Dorota Mętrak (Staropolska Akademia Nauk Stosowanych w Kielcach). Kwartalnik Pedagogiczny. – 2025/1. s. 71-91.*
28. *Szkoła bez ocen? - konferencja i debata „Weź mnie doceń, a nie oceń". Zofia Fenrych. Refleksje. 2023/1. s. 104-106.*

Łucja Paplińska-Filipczak – nauczyciel bibliotekarz w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej im. Marii Grzegorzewskiej w Zielonej Górze